

**Olchowski J.**

*Doktor, kierownik zespołu w Instytucie Europy Środkowej w Lublinie,  
adiunkt w Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie*

## **MITY O ROSYSJKIEJ DEZINFORMACJI**

Problem dezinformacji, manipulacji i propagandy, zwłaszcza w kontekście używania ich w charakterze instrumentów realizowania celów politycznych oraz jako narzędzia konfrontacji, długo pozostawał niedoceniany i traktowany jako problem mało istotny w porównaniu z „tradycyjnymi” wyzwaniami bezpieczeństwa, kojarzonymi z geopolityką, zmaganiem militarnymi, gospodarką czy rywalizacją ideologiczną. Wymiar informacyjny uważany był za „dodatkowy”, podobnie zresztą jak kwestie związane z tożsamością narodową i kulturową, kulturą strategiczną oraz uwarunkowaniami cywilizacyjnymi.

Ponadto, kiedy coraz wyraźniej zaczęły się pojawiać sygnały, że Rosja konsekwentnie i systemowo posługuje się dezinformacją i propagandą w celu realizacji swojej strategii, lekceważono je, argumentując, że wszyscy od wieków używają takich narzędzi, Rosja nie jest więc wyjątkiem.

Zarówno przekonanie, że wymiar informacyjny bezpieczeństwa nie ma istotnego znaczenia, jak i to, że rosyjska dezinformacja i propaganda niczym się nie różnią od analogicznych działań innych państw, są przekonaniem fałszywymi.

### **Mit pierwszy: dezinformacja nie jest niczym nowym**

Na obecnym etapie rozwoju ludzkości informacja stała się jednym z najistotniejszych zasobów, towarów i instrumentów. Jednocześnie nastąpiła nadprodukcja informacji, *de facto* przekraczająca możliwości poznawcze człowieka. Tym samym ogromna ilość docierających do nas informacji nie tylko powoduje chaos informacyjny, ale i zwiększa naszą podatność na dezinformację i manipulację – nie jesteśmy bowiem w stanie weryfikować wszystkich danych. Tym łatwiej zatem, posługując się informacją, także fałszywą bądź zmanipulowaną, można wpływać na ludzkie zachowania, indywidualne i zbiorowe. W sposób pośredni lub bezpośredni może się to łączyć z kwestiami bezpieczeństwa, ponieważ obecnie niemal każda

plaszczyna funkcjonowania państw i ludzkich zbiorowości łączy się z tymi kwestiami. To z kolei prowadzi do swoistego „militaryzowania”, tudzież „uzbrajania informacji” – w erze informacyjnej używamy jej jako broni. Informację „uzbraja się” w oparciu o określone mechanizmy i prawidłowości, znane zresztą wszystkim *spin doctorom*, prowadzącym kampanie wyborcze (m.in. odwoływanie się do emocji, które dominują nad racjonalnością, zwłaszcza odpowiednio wzmocnione, np. argumentami o charakterze rasowym, narodowościowym, etnicznym, religijnym czy historycznym). Nie jest to zjawisko nowe. Informacja i dezinformacja wykorzystywane były od wieków w konfrontacji politycznej, dyplomatycznej i militarnej. Dopiero jednak gwałtowny rozwój techniczny w dziedzinie masowej komunikacji, mający miejsce w XXI wieku, sprawił, że informacyjny wymiar bezpieczeństwa przestał być uzupełnieniem i „dodatkiem” do działań politycznych, dyplomatycznych czy wojskowych, a stał się autonomiczną dziedziną, wykorzystywaną do realizacji celów strategicznych – analogicznie jak sfera informacyjna stała się jednym z głównych czynników, determinujących kierunki naszego rozwoju cywilizacyjnego. Pojawiła się zatem w tym zakresie swoista „nowa jakość”, tj. ilościowemu wzrostowi towarzyszą zmiany o charakterze jakościowym, generując w efekcie nową kategorię wyzwań i zagrożeń. I trzeba przy tym zaznaczyć, że wymiar informacyjny bezpieczeństwa trudno analizować w oderwaniu od pozostałych wymiarów, ponieważ uzupełniają się one nawzajem i są wobec siebie komplementarne.

### **Mit drugi: wszyscy posługują się dezinformacją i propagandą, nie tylko Rosja**

Do pewnego stopnia z taką tezą można się zgodzić. Jednak jedynie Rosja podniosła dezinformację do rangi sztuki (strategicznej). Zewnętrznie celem tych działań jest osłabianie integralności i spójności Zachodu oraz utrzymywanie/odzyskiwanie wpływów na „swoim” obszarze. Wewnętrznie służy to konsolidacji społeczeństwa wokół władzy, zwłaszcza poprzez kreowanie dychotomii „my” kontra „oni”. Specyfika rosyjskiej dezinformacji wynika z kilku uwarunkowań. Po pierwsze, państwa autorytarne dążą do kontrolowania sfery

informacyjnej. Brak wolności słowa, a więc i brak opinii publicznej, z którą należałoby się liczyć, oraz możliwość generowania i promowania jednolitego przekazu (narracji) dają przewagę nad państwami demokratycznymi, *ex definitione* dopuszczającymi wielość i kakofonię opinii. Po drugie, historyczne uwarunkowania wpłynęły na kształt kultury strategicznej Rosji, której ważnym elementem jest tradycja tzw. „dwójmyślenia” i akceptacji nie tylko oficjalnej narracji, ale i kłamstwa oraz manipulacji – co jest nie tyle „winą” rosyjskiego społeczeństwa, ile wynika z charakteru rosyjskiej tożsamości narodowej i państwowej oraz kształtu modelu sprawowania władzy – niezmiennego w swej naturze od stuleci. Jedną z cech charakterystycznych rosyjskiej kultury strategicznej jest również syndrom „oblężonej twierdzy” i permanentnego konfliktu – Rosja jest nieustannie „na wojnie”. Co także ważne, kultura strategiczna Rosji w dużym stopniu odwołuje się do mitów oraz do myślenia w kategoriach ideologicznych raczej niż racjonalnych.

Po trzecie, z punktu widzenia Rosji jej głównym oponentem jest Zachód i jego instytucje (zwłaszcza UE i NATO). W kontekście „twardego” potencjału (ekonomicznego, militarnego) Rosja znacznie Zachodowi ustępuje. Stąd aktywizacja działań w sferze informacyjnej. Tu Zachód jest wyraźnie słabszy, co wynika z natury demokracji liberalnej, tj. jej otwartości, pluralizmu opinii i rozdrobnienia medialnego, co pozwala na dość łatwe penetrowanie z zewnątrz.

Po czwarte, Rosja ma ogromne, kilkusetletnie doświadczenie w zakresie prowadzenia „operacji informacyjnych”, stosowania „środków aktywnych” oraz realizowania polityki *divide et impera*. Zasadniczym ich celem jest skłonienie przeciwnika do zachowań i działań pożądaných z punktu widzenia Rosji (wcześniej ZSRR).

Rosja nie jest zatem tylko jednym z wielu podmiotów, które posługiwały się i posługują dezinformacją, dywersją, operacjami wpływu, propagandą itp. do realizacji swoich celów. Dla Rosji to instrumentarium jest fundamentem i spoiwem dla innych działań („kinetycznych”) – zasadniczo odróżnia to więc Rosję od innych państw.